

TERESA SKUBALANKA

SYMBOLIKA PÓŹNYCH WIERSZY LIRYCZNYCH JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Zbiór późnych drobnych wierszy poety określanych przez wydawców jako „wiersze drobne z lat 1843-1849”¹ stanowi cykl utworów o różnorodnym charakterze stylistycznym i gatunkowym. Niektóre są wyraźnymi satyrami, jak choćby wiersz [*Vivat Poznańczenie!*]. Nas tu będą interesowały wyłącznie teksty o tematyce religijnej. Lirykę tych lat poddał swego czasu wnikliwej analizie Cz. Zgorzelski², zwracając uwagę na dążenie poety „do ukształtowania wypowiedzi, które by w pełni odpowiadały nowemu widzeniu rzeczy, nowemu odczuwaniu świata”, realizacji nowych zadań poezji. Autor ujmuje te zadania w trojaki sposób: po pierwsze wiąże je „z takim widzeniem świata, które nie zna granic swej perspektywy. Ani w przestrzeni, ani w czasie. [...] Coraz częściej pojawia się motyw lotu, gdzieś wysoko w kosmos, w przestrzeń bez kresu”³. Drugie zadanie łączy „z przeświadczeniem o rzeczywistej prawdziwości sił i zjawisk, dostrzeganych okiem poety-mistyka poza naturą rzeczy materialnych”⁴. Chodziło o tworzenie „kształtów poetyckich i razem realnych”. Jak wyjaśnia dalej Zgorzelski, prowadziło to z jednej strony do

Prof. dr hab. Teresa SKUBALANKA – Zakład Historii Języka Polskiego i Dialektologii Instytutu Filologii Polskiej UMCS; adres do korespondencji: ul. Kurantowa 6/24, 20-838 Lublin.

¹ Cytaty według wydania: J. S ł o w a c k i, *Dzieła wszystkie*, pod red. J. Kleinera przy współudziale W. Floryana, t. XII, cz. 1: *Wiersze drobne z lat 1843-1849*, oprac. J. Kleiner i J. Kuźniar, Wrocław 1960. Liczba przy cytacie oznacza stronę tekstu.

² *O lirykach Mickiewicza i Słowackiego. Eseje i studia*, Lublin 1961, s. 250 rozdz. pt. *Ostatni etap liryki Słowackiego*.

³ Tamże, s. 256.

⁴ Tamże.

nasycenia zjawisk naturalnych niezwykłością, z drugiej zaś do urealnienia sfery nadprzyrodzonej. W szczególności zaś o utworach, takich jak *Anioł ognisty – mój anioł lewy...*, *Nie używałem leków i lekarzy...* lub *Jest najsmutniejsza godzina na ziemi...* pisze, że jest to poezja „pogłębiona grą wieloznaczności s y m b o l i c z n e j” [podkreślenie moje – T. S.]⁵. Wreszcie trzecie zadanie stawiane nowej sztuce poetyckiej tego okresu liryki Słowackiego polegało na dążeniu do ukazywania pod powierzchnią zjawisk „ich sensu głębszego”, do burzenia „konwencjonalnej, mechanicznie przyjmowanej jednoznaczności każdej rzeczy”, nadawania przedmiotom funkcji „sygnałów czy znaków wiodących ku zrozumieniu tego, co się poza ładem świata ukrywa”⁶. Realność i prostota poetyckiego widzenia wiąże się z symbolicznością świata tej liryki. Zgorzelski podkreśla także rolę skojarzeń z Biblią, z tradycją Psalmów i innych ksiąg Starego Testamentu.

Warto się więc przyjrzeć bliżej genezie symboli zawartych w wierszach omawianego cyklu. Celem tego szkicu nie jest wszakże rzutowanie praktyki poetyckiej Słowackiego na ogólne tło literackie epoki, dostrzeganie w nim jakiegoś prekursora symbolizmu znanego najbardziej z dokonań poetów francuskich 2. połowy XIX wieku. Symbolizm francuski, a także powiązane z nim polskie tendencje symbolistyczne, doczekały się ogromnej i wyczerpującej literatury. Spośród polskich opracowań trzeba przede wszystkim wymienić studia M. Podrazy-Kwiatkowskiej⁷, spośród francuskich – znany w Polsce syntetyczny obraz prądu daje np. książka H. Peyre’a⁸. Znajdziemy tam wiele programowych oświadczeń ówczesnych poetów i krytyków naświetlających założenia poezji symbolistycznej. Znamienne jest np. wyznanie S. Mallarmégo: „Nazwać przedmiot, to zniszczyć trzy czwarte rozkoszy poetyckiej, jaką daje powolne odgadywanie; sugerować – oto ideał”⁹. Przytoczmy jeszcze charakterystyczny pogląd Ch. Morice’a: „Sztuka jest niczym innym, jak tylko rewelatorką Nieskończoności”¹⁰. Właśnie to ostatnie ujęcie zdaje się w dużej mierze przybliżać do założeń poetyki późnej twórczości Słowackiego.

⁵ Tamże, s. 258.

⁶ Tamże, s. 260.

⁷ Por. np. *Symbolizm i symbolika w poezji Młodej Polski*, Kraków 1994; t a ż, *Pojęcie symbolu w okresie Młodej Polski*, w: *Studia z teorii i historii poezji*, red. M. Głowiński, Wrocław 1970, seria II.

⁸ *Co to jest symbolizm?*, przełożył i posłowiem opatrzył M. Żurowski, Warszawa 1990.

⁹ Cyt. za: P o d r a z a - K w i a t k o w s k a, *Symbolizm*, s. 18.

¹⁰ Tamże, s. 22.

Według Kwiatkowskiej „podstawową zatem cechą nowej symbolistycznej poezji uczyniono ekspresję pośrednią (*expression indirecte*), transpozycję, równoważnik, ekwiwalent, stosowane w miejsce wyrazu bezpośredniego”¹¹. Znaczenie najważniejszego pojęcia tej koncepcji sztuki poetyckiej – symbolu było w gruncie rzeczy dość niejasne, rozmyte, stosowane tropy mieszały się z alegorią czy metaforą. Należałoby raczej mówić o zjawiskach symbolopodobnych, głównie dzięki temu, że pełniły one funkcje substytucyjne w stosunku do projektowanego znaczenia¹². Cytowane wyżej określenie Morice’a nawiązuje do jednej z głównych funkcji symbolu, niezależnie od tego, jak się go wówczas rozumiało: chodziło o ukazywanie idei za pośrednictwem *concretum*.

Niezależnie od rozwijającego się we Francji prądu nazywanego symbolizmem tematyka religijna późnych wierszy Słowackiego każe nam szukać innych źródeł inspiracji twórczych poety, każe nam sięgać przede wszystkim do symboliki sakralnej. Zainteresowałam się tą kwestią, analizując symbole zawarte w *Vade-mecum* Norwida. Poszukując podobieństw między językiem poezji i językiem religii¹³, sięgnęłam, rzecz jasna, do Biblii, głównie do Psalmów, tekstów zarazem poetyckich i religijnych, stanowiących ponadto przedmiot nieustannych odniesień literackich i ideowych w różnych wiekach. W toku przeprowadzanych analiz okazało się, że wiele symboli spotykanych w Psalmach przeniknęło do tekstu Norwida w funkcji podobnej do tej, w ja-

¹¹ Tamże, s. 19.

¹² Na zasadzie substytucji rodzą się np. u symbolistów tzw. definicje poetyckie. Można je zaobserwować m.in. na przykładzie znanego sonetu Rimbauda *Les voyelles*: „A, noir velu des mouches éclatantes / Qui bombinent autour des puanteurs cruelles, / Golfes d’ombre; E, candeurs des vapeurs des tentes, / Lances des glaciers fiers, rois blancs, frissons d’ombelles” itd. W przekładzie dosłownym M. Żurowskiego: A, czarny, włochaty gorset świetnie [?] lśniących much, / co brzęczą wokół straszliwych odorów, // zatoki cienia; E, biel pary wodnej i namiotów, / lance dumnych lodowców, biali królowie, drgania baldaszków itd.; P e y r e, dz. cyt., s. 383. Cytowany przykład pokazuje jednocześnie brak korelacji (homologii) między *concretum* a wyrażonym w definicji „symbolizowanym” przedmiotem (w tym wypadku nawet nie ideą, lecz innym *concretum*), co odróżnia takie twory symbolopodobne od symboli właściwych.

¹³ Artykuł pt. *Z problematyki stylistycznej wierszy Norwida. Język religii – język poezji* (w druku). Opracowanie lingwistyczne teorii symbolu weszło do innej mojej pracy pt. *Uwagi o pojęciu symbolu (na podstawie Księgi Psalmów Starego Testamentu)*, w: *Semantyka tekstu artystycznego*, red. A. Pajdzińska, R. Tokarski, Lublin 2001, s. 59-77. Podstawę materiałową Psalmów stanowiło wydanie: *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępem i komentarzami*, oprac. zespół pod red. ks. M. Petera (Stary Testament), ks. M. Wolniewicza (Nowy Testament), wyd. 2, poprawione, *Stary Testament*, t. II, Poznań 1984. Liczba przy cytacie oznacza stronę tekstu.

kiej występowały w Starym Testamencie, tj. przede wszystkim w funkcji poznawczej. Funkcja estetyczna była w tym wypadku wtórna. Zachęciło to mnie do podobnych poszukiwań w tekstach późnych wierszy Słowackiego, którym Zgorzelski przypisywał w omawianej tu pracy symboliczność wynikającą z traktowania przedmiotów jako sygnałów czy – jak to określał – „znaków tego, co się poza łaodem świata ukrywa”.

Zanim przejdę do omawiania tej symboliki, przypomnę pokrótce definicję, jaką przyjął dla symbolu jako specyficznego znaku językowego, nie wnikając już bliżej w szczegóły z tym związane. Nawiązując do różnych ujęć semiotycznych i stylistycznych, uznałam, że symbol jest znakiem, jednostką semiotyczną, mieszczącą się w sferze kultury. W sztukach plastycznych symbolem staje się np. szczególny obraz, któremu przydaje się specjalne znaczenie figuratywne. W badaniach literaturoznawczych określa się go jako swego rodzaju motyw, temat słowny, natomiast dla lingwisty to figuratywny, synkretyczny znak językowy, o podwójnej naturze. Należy tym samym do klasy znaków ikonicznych (do których zalicza się np. onomatopeje). Jednakże w wypadku symboli analogia dotyczy kombinacji odwzorowywanych sensów, nie zaś cech substancjalnych – chodzi więc raczej o homologię, korelację między *concretum* i *abstractum* semantycznym, które to elementy zostały skontaminowane w symbolu, przy czym nazwę nadaje mu element konkretny.

Wielu badaczy przypisuje symbolom sakralnym specjalny status semiotyczny. Tak np. według P. Tillicha „symbole religijne odróżnia od innych to, że reprezentują coś, co znajduje się bezwarunkowo poza sferą pojęciową [powiedzielibyśmy raczej: wyobraźalnie pojęciową – T. S.], wskazują na rzeczywistość ostateczną, implikowaną w akcie religijnym, na to, co nas ostatecznie obchodzi. [...] Muszą one wyrażać przedmiot, który z samej natury wykracza poza wszystko, co zna świat rozszczępiony na subiektywność i obiektywność”¹⁴. Pradawne symbole religijne należą często do symboli archetypowych, rozumianych tutaj w sensie antropologicznym jako wzorce zachowań utrwalone w świadomości zbiorowej określonych wspólnot społecznych, jako składniki kultury¹⁵.

¹⁴ *Symbol religijny*, w: *Symbole i symbolika*, wybrał i wstępem opatrzył M. Głowiński, Warszawa 1990, s. 149. Autor wskazuje m.in. na szczególną „wrodzoną siłę” takich symboli, narzucającą się człowiekowi. Problematyce symboli religijnych poświęcony jest też osobny zeszyt „Znaku” (12) z r. 1995, nie wspominając już o słownikach symboli różnych autorów.

¹⁵ Od koncepcji C. G. Junga, związanych z analizą świadomości odcina się również P. Wheelright w rozprawie *Symbol archetypowy* (w: *Symbole i symbolika*, s. 277).

Symbole sakralne, niekiedy polisemiczne, jak np. *woda*, oznaczająca zarówno zjawiska wartościowane dodatnio („woda żywa”), jak i ujemnie („pótop”), zachowują w ramach danego systemu religijnego pewną konwencjonalność, co je odróżnia od „symboli” poetyckich XIX wieku. (Pełny rejestr tych symboli, zawartych w Psalmach, zawierają dotychczas napisane przeze mnie rozprawy). W tym miejscu chciałabym się ograniczyć do wskazania na obecność tych figur w utworach Słowackiego.

Ważną rzeczą okazuje się tu ustalenie genezy użytego symbolu. Nie ulega kwestii, że dominującym symbolem w badanych wierszach staje się *światło* wraz z różnymi synonimami i wyrazami stycznym pod względem znaczeniowym oraz przeciwstawiona im *ciemność*. Symbole te zalicza się do podstawowych archetypowych symboli sakralnych¹⁶. W badanych przeze mnie Psalmach *światło* wraz z wyrazami towarzyszącymi należy do najczęstszych symboli związanych z Bogiem. Cytuję przykładowo: Ześlij Twoją światłość i wierność Twoją 174, Jahwe jest moim światłem 147, w Twojej światłości oglądamy światłość 163. *Ogień* jest znakiem obecności Boga, często symbolem Jego karzącej mocy: Ogień szerzy się przed Nim i spala wkoło Jego przeciwników 255. *Ciemność* także zyskuje znaczenie symboliczne: Bóg mój rozjaśnia mi ciemności 134.

Podobnie rzecz się ma w omawianych wierszach poety:

[o Bogu:]
 Gdy stał nade mną jak ogień straszliwy [...] Swiatłem zalały się moje alkierze 196
 drżący jak listek osiny
 Przed Pańską błyskawicą 198
 W Tobie jest światłość, siła mego łona 267
 W światło – gdzie Bóg 277 itd.

Tu mieści się także przykład nawiązujący wyraźnie do Psalmu 39, gdzie czytamy: „Serce rozgorzało w mej piersi / od myśli moich rozżarzył się ogień” (168), u Słowackiego:

I na świadectwo ciskam ognia zdroje,
 A to się pali tylko serce moje 234.

¹⁶ Zwraca na to uwagę wielu autorów, por. m.in. A. T r z c i ń s k i, *Symbolika światła w nagrobkach żydowskich w dawnej Rzeczypospolitej*, w: *Symbol w kulturze*, red. G. Głuchowski, Lublin 1995, s. 147.

Ogień jest zresztą u Słowackiego symbolem wieloznacznym, oznacza intensywność przeżycia, jednak najczęściej występuje jako mistyczna oznaka Boga:

Bo mój Stworzyciel znalazł mię na ziemi
I napadł w nocy ogniami złotymi... 196.

Zresztą cały wiersz pt. *Zachwycenie* nasycony jest symboliką światła jako wyrazem mistycznej ekstazy.

Antytetycznie do światła pojawia się ciemność:

Czujmy – bo kur wnet zapieje trzeci,
Ciemności wiecznych – anioł przeleci 262.

Trudno czasem oddzielić symbole starotestamentowe od ewangelicznych. Te ostatnie niekiedy pokrywają się znaczeniem z dawniejszymi. Jednak w cytowanym fragmencie trzykrotne pianie koguta jasno wskazuje na aluzję do zaparcia się świętego Piotra, podobnie czerpane są z Ewangelii *krzyż, Golgoty skała czy korona cierniowa*.

W Psalmach dość często pojawia się symbol *drogi*, powiązany z wyobrażeniem Boga-przewodnika (Bóg [...] prostą czyni drogę moją; 135, Ty mi wskażesz drogę życia: 131) lub odejściem od Jego przykazań (wystrzegalem się drogi gwałtu 131). U Słowackiego symbol *drogi* może się wiązać ze znaczeniem *sacrum*, aczkolwiek wyraz ten w znaczeniu przenośnym znacznie się spopolitował, o czym świadczą utarte użycia frazeologiczne. Oto kilka cytatów z wybranych wierszy poety:

[o ojczyźnie:]
Jeżeli drogę tęczami znacząc
Wyżej polec i tonie w mgłę 247

Ten sam duchowi płomienny szlak 261

Jasną do końca mam wybitą drogę,
Ta droga moja – żyć – cierpieć – i tworzyć 274.

Znana z Psalmów *otchłań (czeluść, przepaść, dół, głębokość)*, poświadczona licznymi użyciami, jak: tak rzucone będą ich kości nad brzegami otchłani. 311, i wyprowadzisz mnie z czeluści ziemi. 215 itd., symbolizująca nieszczęście, grzech i śmierć, także znalazła się wśród symboli Słowackiego:

O! Polsko moja! Tyś pierwsza światu
Otwarła [...] Czeluść, co błyszczy święta i złota 250,

także: I puści ducha-skowronka w otchłanie 274 – ciekawe jednak, że bez zabarwienia ujemnego.

Inne przykłady wymieniam już seryjnie w paralelnych zestawieniach:

Słowacki:	Psalmy:
<i>Błoto</i> : Strzegącemu się szlachetnością – błota. 218	jak błoto uliczne zdeptałem ich. 135
<i>Cień</i> : gdyby nawet z cienia / Umarły człowiek zaświecił 204	też w porównaniach: a dni jego jak cień, który przemija. 314
<i>Czara, kielich</i> : Lecz woli zamiast hańby – choć czarę rozpaczy... 273	Podniosę kielich zbawienia 283, ale w Ps na s. 222 o osadzie w kielichu, który pić trzeba, por. też Mt 20, 17-28 i inne Ewangelie
<i>Dom</i> : Jeżeli ci Pan nie zbuduje domu, / Próżno składają ci cegły mularze; 242 – parafraza Ps 127	Jeżeli Jahwe domu nie zbuduje, na próżno się trudzą ci, którzy go wznoszą 298
<i>Dym</i> : Źe jakiś naród... wstał w ciemności dymie 235	w por.: Dni moje bowiem jako dym znikają 260 – w innym znaczeniu, por. cień
<i>Kamień</i> : Kiedy róża stanie złączona z kamieniem, / A nad niemi dąb się zakołysze: 258 – w stylu prorockim nieokreślony symbol	Kamień, który odrzucili budujący, stał się kamieniem węgielnym. 285
<i>Luk, kołczan, strzała</i> : Synowie jego [...] W kołczanie jako złote strzały stoją 242 (cały utwór jest parafrazą Psalmu 127)	lecz Bóg dosięga ich strzałą 203, On [...] Łamie łuki, kruszy włócznie 180
<i>Namaszczenie</i> : Ale komu Ty twoje namaszczenie / Włożysz na czoło – 243	namaściłeś mnie najprzedniejszą oliwą. 250
<i>Pasterz, owce</i> : I baranków duchowie pasterze. 282, owieczki [...] / Baranki z ducha, / Ja pasterz wasz; 253	A my jesteśmy ludem Jego pastwiska i owcami w Jego ręku. 253; też częste w Ewangelii, np. J 10, 11-16
<i>Proch</i> : Świat mu – to proch. 277	nieprzyjacieli [...] życie moje do prochu poniżył 313
<i>Skrzydła</i> : Panie wiekuisty, / Zleciałeś na mnie – i skrzydły przykryłeś... 197, A ja wnet siły dobędę nieznanne, / Skrzydła wyrzucę 234	W cieniu Twych skrzydeł szukam schronienia 194, Któż mi użyczy skrzydeł gołębic, bym mógł ulecieć i spocząć? 191

<i>Tron</i> : Boga tron na ziemi 203	Tron Twój, o Boże, będzie trwał po wszystkie wieki 178
<i>Wiatr</i> : Przyjdę jak płomień gorący, / Wezmę wicherzyce / I na stolice / Wpadnę 282	Wichry czynisz Twymi posłańcami, Twoimi sługami pioruny ogniste! 263
<i>Wrota, brama</i> : do niebios Bożych pokaż wrota; 228, duchowy świat / Bramy nam swoje otworzył złote; 256	otworzywszy podwoje niebios 227
<i>Zdrój, źródło</i> : Z głębokości twych zdroja / Wychwalaj świętość Jego. 254, Bez żadnej gwiazdy, która by je wiodła / Do myśli Pańskich, do samego źródła 194	Szczęśliwi, którzy w Tobie mają źródło siły 237, Ty zaś napawasz ich zdrojem Twych rozkoszy. 163.

Niektóre wiersze świadczą o wyraźnej całościowej stylizacji na styl Psalmów, np. wspomniane już *Zachwycenie* czy [*Jeżeli ci Pan nie zbuduje domu*]. Warto też zauważyć, że dosyć często poeta kojarzy symbolikę biblijną z niewolą ojczyzny. Wiele symboli wykazuje zbieżności z symboliką innych niż Psalmi części Starego i Nowego Testamentu. Oto jeden z charakterystycznych przykładów:

O! Boże Ojców moich...Tobie chwała!
Na wieki wieków – od Twojego sługi!
Orlicy z ognia, która mię porwała,
Chwała... i wieczny hołd – i rozgłos długi
W ducha śpiewaniu... –

Jak Orzeł gniewny – Panie wiekuisty,
Zleciałeś na mnie – i skrzydły przykryłeś...
Szelest był wiatru – i trzask był ognisty
I cisza wielka – pod ogniami.– 197

Jest to poetyckie przetworzenie następującego fragmentu *Pieśni Mojżesza* (Pwt 32, 11):

Jak orzeł wywabiający do latania orłęta swe
i nad nimi latający [tak Bóg] rozszerzył
skrzydła swe i wziął [Izraela] i nosił na
ramionach swoich,

ale połączone z echem opisu Boga, np. w Psalmach, któremu towarzyszą wichry i pioruny. Inny przykład: „Ja ozywam, Pańską pijąc rosę” 279, por.: „Będę jak rosa. Izrael zakwitnie jak lilia” (Ozeasz 14, 6).

Istotną cechą symboliki tych liryków jest umiejscowienie jej w obrębie genezyjskiej koncepcji poety – tak więc *anioł* czy *archanioł*, *duch* – to duchy w sensie genezyjskim. W myśl tej idei istota świata była dogłębnie duchowa, rozwój świata opierał się na stałym rozbijaniu starych form i poprzez bolesne ofiary prowadził do doskonałości. Postęp w takim rozumieniu uwzględniał pojęcie metempsychozy, w której pojawiały się różne rodzaje duchów, ujmowane symbolicznie, jak np. w wierszu: *Anioł ognisty – mój anioł lewy/ Poruszył dawną miłości strunę*. 221, gdzie lewa strona symbolizowała pierwiastek żeński, miłość, przeszłość¹⁷.

W ogólności rzecz biorąc, zakres pojęć symbolicznych w omawianym okresie poezji Słowackiego jest niezmiernie szeroki. Prócz prastarych symboli archetypowych, znajdujących się m.in. w Starym Testamencie, pomnożonych o zasób symboli chrześcijańskich, znajduje się w tych tekstach wiele takich, które wykazują genezę antyczną, jak np. *Parki*, *Cerera*, *Pluton*, *Zefir*; wiele ma z pewnością charakter bardzo powszechny, występuje w różnych kulturach i w różnych czasach, jak *słońce*, *gwiazda*, *sztandar*, *kłosa*, *koń*, *grób*, *róża*, *zegar*, *krew* czy *morze*. Na uwagę zasługują także niektóre nowe symboliczne użycia słów, którym poeta zmienia znaczenie.

Zestawiając wybrane symbole użyte przez poetę z odpowiednikami archetypowych symboli biblijnych, można było zauważyć wśród nich sporą grupę przykładów o zasięgu tak powszechnym, tak znanym, że trudno było identyfikować je z konkretnym miejscem w Starym czy Nowym Testamencie. Aby to sprawdzić, sięgnęłam do zasobu frazeologizmów zawartych w *Słowniku frazeologicznym języka polskiego* S. Skorupki¹⁸, wychodząc z założenia, że sporo najpowszechniej używanych wyrazów musi się mieścić wśród najbardziej utartych połączeń frazeologicznych. I rzeczywiście, znalazłam bardzo wiele przykładów wskazujących na źródło biblijne (w przypadku moich wrywkowych badań, rzecz jasna, chodzi tylko o Psalmy). Nie będę tutaj przytaczać pełnej dokumentacji cytatów ze względu na ograniczoną objętość tego artykułu. Dość powiedzieć, że powiązania z symboliką Psalmów wykazuje

¹⁷ Tak W. Kopaliński (*Słownik symboli*, Warszawa 1990, hasło *Lewy*). O znaczeniach wyrazów *anioł*, *cherubin*, *archanioł*, por. A. B o l e s k i, *W sferze wyobraźni poetyckiej Juliusza Słowackiego. Główne motywy obrazowania*, Łódź 1980. Wybrane prace, traktujące o genezyjskiej doktrynie poety: J. K l e i n e r, *Juliusz Słowacki. Dzieje twórczości*, t. I-IV, Lwów 1925-1928; H. F l o r y Ń s k a, *Metafizyka heroizmu. Koncepcje genezyjskie i historiozoficzne Juliusza Słowackiego*, „Studia Filozoficzne” 1972, nr 1; A. K o w a l c z y k o w a, *Juliusz Słowacki*, w: *Polska myśl filozoficzna i społeczna*, t. I, red. A. Walicki, Warszawa 1973.

¹⁸ T. I-II, Warszawa 1974.

materiał ujęty pod hasłami: *bagno (błoto), biały, droga (manowiec), dym, kamień, kielich* (jak wspomniałam, w tym wypadku istnieje też zbieżność ze słowami Chrystusa: „Ojczy mój, jeśli to możliwe, niech ominie Mnie ten kielich” Mt 26,37)¹⁹, *lew, tza, mara, niebo, odmęt, oko, opoka (skała), orać, otchłań (przepaść), pęta, prawica, proch (pył), ręka, rogi* (tu wyraźna aluzja do Psalmu, por. pol. *podnosić rogi*, w Psalmie: nie podnoście wysoko waszego rogu)²⁰, *schnąć* (np. *schnąć w oczach*), *sen (śmiertelny), serce, sidła, skrzydła (opiekuńcze skrzydła itp.), strumienie (łez), źródło (źródło)*. O zakorzenieniu się archaicznego symbolu świadczy także pozostawanie w zasobie frazeologizmów składników będących wyrazami przestarzałymi lub zgoła archaicznymi, jak *brzemię, odmęt, opoka, prawica* itd. Znamienny jest brak w polskiej frazeologii potocznej takiego symbolu odnoszącego się do Boga (lecz nie równoznacznego z Nim), jak *światło* – był chyba zbyt nieuchwytny, niematerialny, jak na konkretność znaczeń potocznych, brak też nazw dawnych realiów odnoszących się do życia ludu izraelskiego, jak *księga niebieska, namiot, wieża obronna, oliwa, sandał* itp.

Również gdy się zagłębia do nowatorskich utworów francuskich symbolistów można i tam odnaleźć sporo pradawnych symboli, używanych często w ich pierwotnej, poznawczej funkcji, która często zaciera kontekst metaforyczny. Dotyczy to przede wszystkim Ch. Baudelaire’a, uważanego zresztą za prekursora „prawdziwego” symbolizmu²¹. Znajdziemy tu m.in. *błoto* („nous rentrons gaiement dans le chemin bourbeux” 6)²², *popiół* („Dans le pain et le vin destinés à sa bouche / Ils mêlent de la Cendre avec d’impurs crachats;” 12), *światło* („Car il ne sera que de pure lumière, / Puisée au foyer saint des rayons primitifs” 14), *otchłań* („à ces gouffres amers” 126, „à ce coeur profond comme un abîme” 52, „Du fond du gouffre obscur où mon

¹⁹ W Psalmie: „w ręku Jahwe jest czara pieniąca się winem, obficie zaprawionym korzeniami. I nalewa z niej: aż do osadu muszą ją wychylić; pić z niej muszą wszyscy grzesznicy ziemi”. 222-223, Ps 74, u Skorupki: *kielich goryczy, gorzki*.

²⁰ Według S. Koziary (*Pojęcia wartościujące w polskich przekładach Psalterza*, Kraków 1993, s. 113-114), który omawia m.in. frazeologizm *podnieść róg*, chodzi o legendarnego jednorożca.

²¹ Por. P e y r e, dz. cyt., s. 9.

²² Cytaty według polsko-francuskiego wydania: Ch. B a u d e l a i r e, *Kwiaty zła*, wybór M. Leśniewska i J. Brzozowski, postłowie J. Brzozowski, Kraków 1990. Liczba przy cytacie oznacza stronę dzieła. Nie podaję polskich wersji tłumaczenia dokonywanego przez różnych polskich poetów, bo są zbyt dalekie od oryginału, a na dosłowne mojego autorstwa brak mi już miejsca. I tak ograniczam się tylko do kilku przykładów, nie sięgając do innych symbolistów.

coeur est tombé” 85, „Plonger au fond du gouffre” 344, tytuł: *Le Gouffre* 366); odmianą symbolicznej *drogi* jest *podróż* (*Le Voyage* 334) itd. Prócz tego, oczywiście, mamy cały zbiór nowych i rzadkich symboli, jak *albatros*, *koty*, *zwierciadło*, *flakon*, *pęknięty dzwon* itp.

Nowe ujęcia symboliczne pojawiają się także u polskich poetów XIX wieku. Pisałam o tym w cytowanym wyżej studium o symbolice poezji Norwida, podając jako przykład symbolizacji (po uprzednim urzeczowieniu – reifikacji) znaczenia wyrazu *tło* w wierszu o śmierci z cyklu *Vade-mecum*, gdzie *tło* symbolizuje ciało ludzkie: „A jednak ona [tj. śmierć], gdziekolwiek dotknęła, / Tło – nie istotę, co na t l e rozdarłszy, / Prócz chwili, w której wzięła – nic nie wzięła: / – Człek – od niej starszy!” 116²³.

W analizowanych tu lirykach religijnych Słowackiego, jak w typowym tekście sakralnym, każdy niemal element znaczący nasycą się swoistą symboliką. Spośród wielu nowych i rzadkich symboli zacytujmy kilka, np. *słonecznik*:

Przeświète więc żywoty
Opiszę... i tych jasnych duchów słonecznik złoty,
Ciągłe ku przejasnemu słońcu ... odwracający
Oblicze ... 205

wiatrak (ze znaczeniem osłabionym przez porównanie):

Jest to duch ogromnego wieszca i człowieka,
Wiatrak niby ze skrzydły jasno słonecznemi,
Ciągłe porywający świat kamienny w górę 203

balsamy:

Ziemi powonna siła
Oto nas upowiała
I wonnemi oblała balsamy 283

jeziora:

A zlemi pogna jak wiatr – chmurą – liści;
I będą się jak zwiędły liść sypali
W czarne jeziora – które duch zapali. 228.

²³ Według wydania: C. N o r w i d, *Pisma wszystkie*, zebrał [...] J. W. Gomulicki, t. II: *Wiersze*, cz. 2, Warszawa 1971, s. 116.

Zamkniemy nasze rozważania twierdzeniem, że struktura językowa wielu wierszy poety z ostatniego okresu jego życia jest strukturą typową dla tekstów religijnych i – jak to się stale u Słowackiego dzieje – jednocześnie głęboko upoetyzowaną.

THE SYMBOLISM OF JULIUSZ SŁOWACKI'S
LATER LYRICAL POEMS

S u m m a r y

It is mainly the religious and patriotic themes of Juliusz Słowacki's later poems that make them imbued with numerous symbols. For the purpose of this analysis, the author assumes a linguistic definition of symbol as a kind of figurative iconic sign, the sign that combines in its meaning the components of *concretum* and *abstractum*. During the analysis, she shows the linguistic and stylistic genesis of symbol, their connection with the tradition of the Bible, mainly Psalms, with everyday phraseology. The religious symbols appear in the poetry of various nineteenth-century poets, and some French symbolists (despite semantic indefiniteness proper to this trend), but has not lost their cognitive function. In Słowacki's lyrical poetry has been written in its Genesis conception.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: Juliusz Słowacki, liryka, symbol, Biblia.

Key words: Juliusz Słowacki, lyrics, symbol, the Bible.